

Joe Biden został prezydentem. Trump trędowatym

21 stycznia 2021

Zaraz po wyjściu z Białego Domu rodziny Trumpów ze współpracownikami, Joe Biden kazał dokładnie zdezynfekować cały budynek. Przyczyną były potencjalne koronawirusy, lecz wyglądało to tak, jakby dezynfekcja była symbolicznymi egzorcyzmami po pobycie diabła, dotychczasowego prezydenta (dezynfekcję rozpoczęto w grudniu, poniższy materiał wideo opublikowano 11.12.2020 r. – przypis WM).[S]



W asyście armii i w hollywoodzkiej scenerii 78-letni Joseph Biden z Partii Demokratycznej objął władzę w imperium.[S]



W stanie wyjątkowym, w jakim znajduje się Waszyngton, uroczystość nie była publiczna, jak zazwyczaj. Ze względów bezpieczeństwa i z powodu pandemii nie wpuszczono ludzi na National Mall przed Kapitołem. Prawie 30 tys. żołnierzy strzegło politycznego centrum miasta jak oblężonej twierdzy. Bidenowcy i trumpiści oskarżają się nawzajem o zamach stanu, ale wszystko poszło bez problemu. Trump odleciał na Florydę, by nie musieć oglądać Bidena obejmującego władzę. Wcześniej życzył mu jednak szczęścia i zapowiedział, że to „dopiero początek”: „Wrócę tak, czy inaczej”, odgrażał się na pożegnanie.[S]



Na razie Trump opuścił Waszyngton z podciętymi skrzydłami: z impeachmentem na karku, z trudnościami w interesach, odcięty od portali społecznościowych, napiętnowany przez media jako

„najgorszy prezydent w historii Ameryki”. Stał się tak trędowaty, że wyrzucają go nawet salony figur woskowych. Na jego tle Biden z wiceprezydent Kamalą Harris są prezentowani jako para, która zbawi świat. Wczoraj rano nowy szef amerykańskiej dyplomacji Tony Blinken zapewnił Izrael, że ambasada USA pozostanie w Jerozolimie.[S]

Po mszy (Biden jest katolikiem), na której zebrała się śmietanka polityczna Waszyngtonu i byli prezydenci – Clinton, Bush, Obama – na początek uroczystości Lady Gaga odśpiewała amerykański hymn i zaprzysiężono Kamalę Harris, jakby na wypadek, gdyby prezydent nie dożył przysięgi. Biden był jednak w formie, wygłosił przemówienie w duchu pojednawczym i zapowiedział pokonanie kryzysu, w który popadła Ameryka z powodu covidu i polityki Trumpa.[S]

Proces przekazania władzy w Ameryce był tym razem wyjątkowy pod wieloma względami, co zaniepokoiło sojuszników i wasali na całym świecie. Rozczarował wszystkich, którzy do ostatnich chwil wierzyli w prezydencką łaskę dla Snowdena i Assange’a. Biden ich raczej nie ułaskawi. Zaszkodzili jego dawnej administracji, oskarżonej o zbrodnie wojenne i działania przeciw wolnościom obywatelskim.[S]

Joe Biden już pierwszego dnia swoje prezydentury podpisał szereg dekretów uchylających rozporządzenia jego poprzednika Donalda Trumpa. Zatwierdził powrót Stanów Zjednoczonych do Światowej Organizacji Zdrowia. Proces wycofywania się USA z WHO rozpoczął w lipcu zeszłego roku Donald Trump, oskarżając organizację o ukrywanie skali epidemii koronawirusa w interesach Chin i odmowę przeprowadzenia niezbędnych reform. Biden powrócił również do paryskiego porozumienia klimatycznego, z którego wcześniej jego poprzednik zdecydował się wycofać.[SN]

Nowy prezydent wstrzymał również budowę muru na granicy z Meksykiem i zniósł stan wyjątkowy na granicy, który pozwolił Białemu Domowi na przekierowanie funduszy z różnych budżetów

agencji na ten cel. Administracja Trumpa wcześniej zaostrzyła zasady dostępu imigrantów do kraju, a także zbudowała mur wzdłuż dużej części granicy z Meksykiem, aby zniechęcić ludzi do nielegalnego wjazdu do Stanów Zjednoczonych. Trump obiecał zbudować od 720 do 800 kilometrów ogrodzenia, z czego do 5 stycznia zbudowano 727 kilometrów. Biden wcześniej dał jasno do zrozumienia, że nie wyburzy tego, co już zostało zbudowane.[SN]

Ponadto Biden podpisał rozporządzenie, mające na celu zniesienie ograniczeń dotyczących wjazdu do USA mieszkańców kilku krajów Bliskiego Wschodu. Trump zakazał wjazdu obywatelom Iranu, Libii, Syrii, Jemenu, Somalii, Sudanu i Iraku w 2017 roku. Po tym, jak dekret został uznany za nielegalny przez szereg lokalnych sądów, został preredagowany, z listy usunięto Irak i Sudan, ale dodano Czad i Koreę Północną. Na czarną listę zostali również wpisani Wenezuelscy urzędnicy.[SN]

Kolejny dekret podpisany przez nową głowę państwa dotyczy budowy rurociągu Keystone XL na granicy Kanady i USA. Układanie rurociągu było konsekwentnie wspierane przez administrację Trumpa.[SN]

Z kolei grupa blisko pięciuset przedstawicieli szeroko pojętej branży wydawniczej, podpisała się pod listem otwartym w sprawie członków administracji byłego prezydenta Stanów Zjednoczonych. Apelują oni do wydawnictw, aby nie zgadzały się one na publikacje książek napisanych przez dawnych współpracowników Donalda Trumpa. Nie jest to zresztą pierwszy przypadek cenzury, do którego doszło w tym tygodniu.[A]

Wspomniany list został podpisany przez prawie pół tysiąca osób. Wśród nich znajdują się pisarze, literaturoznawcy czy wydawcy. Właśnie w ten sposób postanowili oni wywierać nacisk na amerykańskich wydawców, którzy są zainteresowani podpisywaniem umów z byłymi współpracownikami Trumpa. Publikowanie wspomnień przez byłych pracowników Białego Domu

jest bowiem zjawiskiem powszechnym.[A]

Sygnatariusze listu uważają, że nie należy zawierać umów z „tymi, którzy umożliwili i ukrywali zbrodnie przeciwko narodowi amerykańskiemu”, mające mieć rzekomo miejsce podczas prezydentury Trumpa. Autorzy dokumentu dodają, że branża wydawnicza nie powinna przyczyniać się do wzbogacania się przez takie osoby. Ponadto dawni współpracownicy byłego prezydenta USA zostali oskarżeni przez sygnatariuszy o kłamstwa, znieważanie ludzi i podżeganie do powstania.[A]

Najbardziej pisarzom, literaturoznawcom i wydawcom przeszkadzają działania administracji Trumpa wymierzone w imigrantów, a także „szydzenie z nauki”, które miało zakończyć się śmiercią tysięcy Amerykanów z powodu pandemii koronawirusa. Współpracownicy byłego prezydenta Stanów Zjednoczonych mają również odpowiadać za podżeganie do „zamachu stanu”, czyli wtargnięcia zwolenników Trumpa na Kapitol przed dwoma tygodniami.[A]

W tym tygodniu prawicowy senator Josh Hawley musiał zacząć szukać nowego wydawcy. Dotychczasowy wycofał się z publikacji jego książki o tyranii korporacji cyfrowych, zasłaniając się podważaniem wyniku wyborów prezydenckich przez prawicowego polityka. Amerykańska Narodowa Koalicja Przeciwko Cenzurze potępiła tę decyzję, która ma uderzać w zasady wolności słowa.[A]

Autorstwo: JSz [S], Sputnik [SN], Autonom (na podstawie: TheGuardian.com) [A]

Źródła: [Strajk.eu](https://strajk.eu) [S], [pl.SputnikNews.com](https://pl.sputniknews.com) [SN], [Autonom.pl](https://autonom.pl) [A]

Kompilacja 3 wiadomości: WolneMedia.net